

MESOLITHIKUM IN EUROPA, praca zbiorowa pod red. B. Gramscha, Veröffentlichungen des Museum für Ur- und Frühgeschichte Potsdam, 14/15, Berlin 1981.

Praca prezentuje wypowiedzi uczestników II Międzynarodowego Sympozjum „Mezolit w Europie”, które odbyło się w dniach 3-8 kwietnia 1978 r. w Poczdamie, pod przewodnictwem doc. dra Bernharda Gramscha. Było to kolejne spotkanie badaczy mezolitu w ramach serii zapoczątkowanej w 1973 r. w Warszawie. Prezentowane teksty grupują się wokół trzech głównych kwestii i w takim porządku zostały zamieszczone w publikacji. Niestety nie jestem w stanie należycie omówić wszystkich pozycji — rozbieżnych tematycznie i terytorialnie — zwłaszcza że większość z nich mogłaby stać się z powodzeniem przedmiotem samodzielnej recenzji. Prac tych znajduje się w tomie ponad czterdzieści, co zmusza mnie do odwoływania się tylko do niektórych z nich. Za niewątpliwą subiektywizm w wyborze proszę o wyrozumiałość autorów tekstów pominiętych w recenzji.

Pierwsza seria referatów dotyczyła ogólnie biorąc problemów wykształcenia się oraz początków mezolitu w Europie. Poruszono tu takie zagadnienia, jak: początki epipaleolitu w Europie Zachodniej (J. G. Rozoy), koniec epipaleolitu i początki mezolitu na północy Jury Francuskiej (A. Thevenin), mezolityczne kultury Italii (A. Bietti), późnoglacialny i wczesnoholoceński rozwój paleolitu na terenach Czechosłowacji (K. Valoch), wybrane aspekty początków mezolitu na Niżu Środkowoeuropejskim (J. Burdukiewicz), późny paleolit i wczesny mezolit w północnej części Europy Środkowej (B. Gramsch), preborealne znaleziska z terenu Niżu północnoniemieckiego (G. Tromnau), wczesny mezolit Litwy (I. Zagorska).

Zatrzymajmy się chwilę przy pracy A. Thevenina, która jest przykładem starannego regionalnego opracowania osadnictwa danego okresu, z logicznym wykorzystaniem szeregu danych, głównie z zakresu stratygrafii i typologii wyrobów.

Na obszarze Jury Francuskiej przejście od paleolitu schyłkowego do mezolitu prześledzić można najlepiej na dwóch stanowiskach. Są to: schronisko Rochedane pod Villars-Dampjoux oraz schronisko Mannlefelsen pod Oberlarn. Autor zwraca uwagę na wydłużenie okresu schyłkowego paleolitu nad górnym Renem aż po rozwinięty okres preborealny, co poparte jest stratygrafią obydwóch stanowisk. Można zgodzić się z sugestią zakładającą istnienie związków pomiędzy późnymi stadiami rozwojowymi epipaleolitu typu Mannlefelsen (warstwy S i R) ze znanym z południa RFN kompleksem stanowisk typu Zigeunerfels. Rzecz ciekawa, że podobny kierunek nawiązań może być również widoczny w przypadku wczesnomezolitycznego stadium z Mannlefelsen (warstwa Q), w którym obserwujemy zaznaczenie się szeregu cech zbliżonych z materiałami ze stanowiska Jägerhaus-Höhle (warstwa 13). Autor wskazuje również na istnienie w końcu epipaleolitu oddziaływań strefy śródziemnomorskiej na azylien Jury Francuskiej, co widoczne jest w końcowych etapach sekwencji Rochedane. Początki osadnictwa mezolitycznego w tej części Jury przypadają mniej więcej na połowę okresu preborealnego (Mannlefelsen). Godne podkreślenia jest wcześniejsze zaznaczenie się tego momentu na terenie południowo-zachodniej części RFN, gdzie przypada on na początki okresu preborealnego (Jägerhaus-Höhle). W konkluzji autor wyklucza możliwość istnienia miejscowej genezy kultur mezolitycznych na terenie Jury Francuskiej, wskazując na brak kontynuacji pomiędzy kulturą epipaleolitu i mezolitu tego obszaru.

Bardzo istotna wydaje mi się również wypowiedź K. Valocha. Jest to rodzaj podsumowania dotychczasowego stanu wiedzy o osadnictwie schyłkowego plejstocenu i wczesnego holocenu Czechosłowacji. Omówienia dokonuje K. Valoch w obrębie wyróżnionych przez siebie trzech stadiów rozwoju kulturowego, z których pierwszy przypada na młodszą fazę górnego paleolitu i obejmuje osadnictwo kultury pavlovskiej oraz magdaleńskiej. Godne uwagi jest zacytowanie pewnych stosunkowo późnych zespołów z elementami przemysłu graweckiego, jakie odkryto w Jaskini Kúlnej w Kašovie oraz Brnie (ul. Koniewa). W przypadku materiałów kultury magdaleńskiej podkreślona została ich odrębność w stosunku do innych zespołów środkowoeuropejskich.

Kolejne stadium rozwoju osadnictwa tego terenu określone zostało mianem późnego paleolitu. Chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o tzw. epimagdalenien, mający być nośnikiem większości charakterystycznych cech kultury magdaleńskiej. Bardzo istotne różnice pomiędzy kulturą magdaleńską i epimagdaleńską widoczne są w zakresie uwarunkowań związanych ściśle z ekologią okresów, w których rozwijały się obie jednostki. Autor przytacza tutaj wymowny przykład rekonstrukcji obrazu fauny towarzyszącej kulturze magdaleńskiej, znanej z warstw 6 i 5 Jaskini Kúlnej, porównanego z danymi dotyczącymi obrazu fauny otoczenia kultury epimagdaleńskiej typu warstw 4 i 3 tejże jaskini. Zmiana następuje w kierunku zastępowania gatunków typowych dla okresów chłodnych (m. in. renifer) gatunkami żyjącymi w warunkach klimatu cieplejszego i środowiska leśnego (m. in. jeleni i łos).

Dalsza część referatu K. Valocha może stać się już przedmiotem uwag krytycznych. Rzecz dotyczy tzw. grupy Ostromeř, tworu pozbawionego obiektywnych podstaw uzasadniających jego wydzielenie. Wynika to głównie z faktu połączenia w jedną jednostkę ubogich w wielu wypadkach serii wyrobów, będących np. mechaniczną mieszaniną zabytków o niepewnej chronologii, pochodzących z eksploracji powierzchniowych, jak w przypadku materiałów ze stan. Spisska Bela okr. Poprad. Spośród kilkunastu stanowisk mających reprezentować grupę Ostromeř wiele pozbawionych jest odpowiednich informacji dotyczących najistotniejszych grup narzędzi — form tyłkowych.

W dalszej części wypowiedzi autor wzmiankuje o znaleziskach grocików trzoneczkowatych, tak w typie świderskim, jak i w typie ahrensberskim, oraz wspomina o facjesie kultury Federmesser.

Trzecie stadium rozwojowe — paleolit końcowy — reprezentowany jest przez trzy warianty: grupę Smolin, związaną z beuronienem, a także w jakimś stopniu z kulturą komornicką, dalej słabo rozpoznany zespół inwentarzy morawskich i wreszcie stanowiska z terenu Słowacji, z których jedne łączone są z kulturą chojnicko-pieńkowską (Sered), inne natomiast z kulturą komornicką (Barca I)

W ogólnym komentarzu do powyższej wypowiedzi K. Valocha pragnę podkreślić potrzebę podjęcia bardziej szczegółowych studiów w zakresie schyłkowego plejstocenu Czechosłowacji, co przy obecnym stanie źródeł jest możliwe głównie w aspekcie typologii wyrobów.

Druga seria wypowiedzi w omawianej publikacji dotyczyła związków pomiędzy mezolitem i neolitem Europy. Omawiano tutaj tematy takie, jak: związki genetyczne i zróżnicowanie przemysłu kamiennego w kulturze ceramiki wstęgowej rytej (J. K. Kozłowski), tradycje mezolityczne w neolicie Szwajcarii (R. Wyss), związki późnego paleolitu i wczesnego mezolitu w środkowych rejonach dorzeczy Łaby Solawy (V. Geupel), zagadnienie koegzystencji społeczeństw mezo- i neolitycznych w południowej części Niżu Środkowoeuropejskiego (Z. Bagniewski), przejście od mezolitu do neolitu na terenach stepowych północno-wschodniej części obszarów nadczarnomorskich (L. Križevskaja), określenie przynależności kultury Ertebölle-Ellebek do mezolitu bądź neolitu (H. Schwabedissen), przemysł krzemienowy w kulturze Ertebölle oraz TRB w południowo-zachodniej części basenu Bałtyku (Th. Weber), zanik gospodarki myśliwsko-zbierackiej we wschodniej części środkowej Szwecji (St. Welinder), epimezolityczne i subneolityczne kultury północnej Szwecji i Finlandii (N. Broad-bent), udział elementów mezolitycznych w neolitycznym stadium kultury niemeńskiej (R. Riman-tiené), późny mezolit i wczesny neolit Litwy (I. Loze), zagadnienie wczesnego neolitu w dorzeczu Wołgi oraz w międzyrzeczu Wołgi i Oki (N. N. Gurina), problem przetrwania mezolitu na terenie Irlandii (P. Ch. Woodman).

Dla problematyki procesu neolityzacji Europy, dokonanego na podstawie wzorca „południowego”, bardzo istotna jest wypowiedź J. K. Kozłowskiego. Po przedstawieniu stanu badań nad genezą kultury ceramiki wstęgowej rytej w świetle charakterystycznych cech ceramiki Autor przechodzi do omówienia przemysłu kamiennego kręgu barbotinowego. Dają się tutaj wydzielić dwa wzorce.

W pierwszym z nich dominował pólśurowiec wiórowy o średniej długości 3,7 cm, którego wymiary dobrze korespondują z formami rdzeni, znacznie zresztą wykorzystanych (rozpiętość wskaźnika długości odłupni zawiera się pomiędzy 1,7 i 7,0 cm). W inwentarzu narzędziowym przeważają drapacze (do 100%). Pólśurowiec wiórowy użytkowany był zapewne do cięcia, o czym świadczą mogące charakterystyczne ślady zużycia. Powyższe dane są typowe dla zespołów kultury Körös z terenu Równiny Węgierskiej i Transylwanii. Zupełnie odmienny wzorzec reprezentują inwentarze kultury Starčevo z terenów północnobalkańskich. Chodzi tutaj o bardziej zmikrolityzowany charakter i większą rolę pólśurowca odłupkowego, co ilustruje obecność jednopiętowych wiórowo-odłupkowych rdzeni w tej kulturze.

Tak wyraźne zróżnicowanie inwentarzy kamiennych może być według autora odbiciem etnogenetycznych odrębności poszczególnych społeczności. Typ pierwszy reprezentować ma element allochtoniczny; typ drugi ma być nacechowany udziałem elementów miejscowych, końcowopaleolitycznych.

Bardzo wyraziście zostało przedstawione przez J. K. Kozłowskiego wewnętrzne zróżnicowanie cech kultury ceramiki wstęgowej rytej (KCWR). Rysują się tutaj cztery warianty, których wspólną cechą jest zdecydowana przewaga drapaczy. Wariant pierwszy reprezentują inwentarze, w których na drugim miejscu pod względem udziału znajdują się skrobacze i odłupki retuszowane, nierzadko narzędzia zębate i wnękowe. Mogą tu być zaliczone głównie materiały zachodniosłowackie oraz z Olszanicy. Wariant drugi cechuje się obecnością na drugiej pozycji wiórów retuszowanych, a dalej półtylczaków i przekłuwaczy. Zaliczone mogą tu być zespoły z Nowej Huty, Bylan i zapewne z dorzecza górnego Dunaju. Wariant trzeci charakteryzuje się obecnością na drugiej pozycji, pod względem procentowego udziału, półtylczaków wiórowych i znany jest z wielu obszarów zasięgu klasycznej ceramiki wstęgowej rytej, tj. od dorzecza górnego Dunaju przez Małopolskę Zachodnią i Wschodnią aż po Mołdawię. Czwarty wariant, znany częściowo z dorzecza Renu i Holandii, cechuje się następującą strukturą grupy narzędzi: drapacze, przekłuwacze, formy mikrolityczne i grociki strzał.

Ostatni wariant najbliższy jest miejscowemu podłożu mezolitycznemu. Autor zwraca uwagę na znaczne rozbieżności pomiędzy wszystkimi czterema wymienionymi wariantami, a charakterystyką przemysłu kompleksu Starčevo-Körös. Podkreśla jednak, że różnice te dotyczą głównie typologii narzędzi, w mniejszym zaś stopniu techniki uzyskiwania pólśurowca.

Porównując cechy inwentarzy KCWR z inwentarzami kultury Vinča-Turdas Autor wskazuje na wyraźne podobieństwa w grupie narzędzi retuszowanych.

Ostatni z podrozdziałów omawianego artykułu dotyczy roli tradycji mezolitycznej w kulturze ceramiki wstęgowej rytej. Jest tu mowa o wielkich różnicach w zakresie cech narzędzi kamiennych i ogólnie w technice krzemieniarskiej. Mimo że obca społecznościom „wstęgowym” jest np. technika rylcowca, zastępowana techniką przełamywania wióra, można jednak mówić w pewnych wypadkach o związkach z podłożem mezolitycznym. Chodzi tutaj głównie o udział trapezów oraz innych form geometrycznych, przejmowanych w jakimś stopniu od miejscowego środowiska mezolitycznego w różnych rejonach zasięgu osadnictwa „wstęgowego”. Również zaobserwować można pewne zmiany w zakresie wyrobów kamiennych KCWR, przybyłej do Mołdawii w środowisko kultury bugo-dniestrzańskiej o tradycjach grebienickich.

Ze względu na duże znaczenie takiego przeglądu przytoczyłem większość kwestii poruszonych przez autora. Tak zestawiona praca powinna w przyszłości posłużyć za punkt wyjścia dalszych rozważań regionalnych, ściślej może określonych fazami chronologicznymi KCWR.

Trzecia wreszcie grupa zagadnień, ujęta w publikacji, obejmuje komunikaty o nowych pracach badawczych i odkryciach, a także prace o charakterze przyczynków. Zamieszczono tutaj prace 23 autorów.

W ogólnym komentarzu do całego tomu zaznaczyć wypada wysoki poziom prezentowanych artykułów. Godne wielkiego uznania jest tak szerokie i przekrojowe zarysowanie tematyczne profilu całego sympozjum. Przy tak pełnym ujęciu za mało uwagi poświęcono w moim przekonaniu zagadnieniu jednoznacznego zdefiniowania wszystkich wyznaczników formacji mezolitycznej, co być może uściłiłoby zasięg terytorialny i podstawy wyodrębniania osadnictwa mezolitycznego na różnych obszarach. Jednym z referentów, częściowo poruszającym tę problematykę, był J. Bur-

dukiewicz, który przedstawił pojmowanie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

*Paweł Valde-Nowak*

1. P. Valde-Nowak, *Mezolit w Europie*, Warszawa, 1974, 120 s., 120 zł.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.

W tym podręczniku autor przedstawia pojęcie mezolitu w ujęciu historycznym, rozpatrując w przypadku koncepcji najnowszych głównie kryteria taksonomiczne, ekologiczne i społeczno-ekonomiczne. Dobrym przykładem istnienia rozbieżności pomiędzy niedopracowaną teorią a praktyką jest wspomniany już wyżej artykuł K. Valocha, który, omawiając stadium końcowego paleolitu, wskazuje za S. K. Kozłowskim na obecność na terenie Słowacji inwentarzy reprezentujących stadium mezolityczne, tj. kulturę chojnicko-pieńkowską i komornicką. Problem niejednołitego wyznaczania zasięgu mezolitu dotyczy tu głównie strefy wyżyn i gór centralnej Europy, nie objętej tak wyraźnymi zmianami klimatu na pograniczu plejstocenu i holocenu, jakie zadokumentowane zostały na obszarach Niżu Europejskiego. Mam nadzieję, że uczestnicy i organizatorzy przyszłego sympozjum „Mezolit w Europie” szerzej zajmą się tymi zagadnieniami.